

Konferencja „70 lat PTT-PTTK na Ziemi Jeleniogórskiej”

W sobotę 19 listopada 2016 roku w auli Uniwersytetu Ekonomicznego w Jeleniej Górze miała miejsce konferencja „70 lat PTT-PTTK na Ziemi Jeleniogórskiej”, zorganizowana z okazji jubileuszu 70-lecia Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego „Sudety Zachodnie”. Spotkanie zostało objęte patronatem Pani Dziekan dr hab. Elżbiety Sobczak, prof. nadzw. UE, która przekazała stosowny adres dla Oddziału PTTK.



Andrzej Mateusiak, Wiesław Dzierzba, Anna Koniecznyńska, Krzysztof Tęcza, Krzysztof Paul. Foto: Anna Tęcza

W piśmie czytamy: ... „70 lat temu, po zakończeniu II wojny światowej, kiedy Dolny Śląsk znalazł się w granicach Polski, zadania turystycznego „oswajania” tych ziem podjął się Dolnośląski Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, którego kontynuatorem jest dzisiejszy Jubilat – Oddział PTTK „Sudety Zachodnie”.

Rola PTTK w popularyzacji krajoznawstwa i turystyki, rozwijania umiłowania Ojczyzny i kształtowania postaw patriotycznych była wielokrotnie podkreślana i stawiana jako wzór do naśladowania. Tym bardziej należy ją docenić, że opiera się ona na społecznej pracy i bardzo szczytnych ideach...

...Dzisiejszy Jubileusz jest znakomitą okazją do podziękowania Państwu za podjęty wiele lat temu trud pobudzania i rozwijania pasji turystycznej wśród wielu pokoleń mieszkańców Ziemi jeleniogórskiej”...

Dobre słowa dla Oddziału zostały także przekazane od wielu instytucji i osób prywatnych. Na spotkanie przybyli m.in.: Anna Koniecznyńska (Starosta Jeleniogórski), Zdzisław Gasz (Członek Honorowy PTTK), Przemysław Tołokonow (Dyrektor KPN), Krystyn Chudoba (Prezes Oddziału Wrocławskiego PTTK), Agnieszka Łętkowska (Dyrektor Dolnośląskiego Zespołu Parków

Krajobrazowych oddział w Jeleniej Górze), Irena Kempisty (Naczelnik Wydziału Kultury i Turystyki UM w Jeleniej Górze), Wiesław Dzierżba (Dyrektor Wydziału Promocji, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze), Marek Staffa (PTTK).

Słowa uznania dla zasłużonych działaczy Oddziału PTTK oraz skromne upominki przekazali Prezydenci Miasta Jelenia Góra Jerzy Łuźniak i Piotr Paczowski.

Oczywiście dla przybyłych gości (ponad 70 osób) przygotowano sesję referatową, podczas której przybliżono historię Oddziału jak i zaprezentowano ciekawe tematy związane z turystyką.



Foto: Anna Tęcza

Piotr Gryszel w swoim wystąpieniu „Tradycje kulinarne Karkonoszy” starał się przedstawić podobieństwa i różnice występujące w kuchni czeskiej, polskiej i niemieckiej na terenie Karkonoszy. Porównał potrawy serwowane zarówno w okresie przedwojennym jak i obecnie. Podał wiele przykładów potraw jakie możemy skosztować będąc w górach, potraw które dawniej konsumowane były raczej przez społeczeństwo niż przybywających tutaj turystów. Potrawy te, ze względu na charakter miejsca, były raczej potrawami mącznymi. Biedniejsza ludność rzadko kiedy mogła sobie pozwolić na spożywanie mięsa. Tylko goście jedli posiłki treściwe, mięsne. Gości bowiem było na takie pożywienie stać. Obecnie przybywający tutaj turyści chcąc zjeść posiłek uważany za tradycyjny dostają potrawy wywodzące się z kuchni dawnych mieszkańców. I tak jadło będące kiedyś podstawowym pożywieniem mieszkańców tych terenów obecnie uważane jest za coś smacznego, dobrego, niemalże wykwintnego. Często potrawy podawane w górach, uważane za wyjątkowe, są dobrze znanymi na terenach nizinnych, tyle że nieco inaczej się nazywają.

Jako posumowanie wykładu warto przytoczyć za autorem stwierdzenie, że ludzie dzielą się na tych, którzy jedzą aby żyć oraz na tych, którzy żyją po to aby jeść.

Jarosław Szczyżowski zajął się „Mocami (nie)czystymi i ich mistrzami w Górach Izerskich. Od razu przypomniał, bo dzisiaj nie wszyscy o tym wiedzą, że kiedyś Karkonosze oraz Góry Izerskie były traktowane jako jedność. Obecnie Góry Izerskie są oddzielnym pasmem górskim. Może to i dobrze bo góry te są tak tajemnicze i tak mało poznane, że wciąż wiele zdarzeń jakie miały tutaj miejsce nie zostało wyjaśnionych w należyty sposób.

Mamy jednak to szczęście, że na przestrzeni ostatniego wieku pojawiło się wiele osób zbierających materiały o nich. Pojawili się badacze spisujący opowiadane przez ludność legendy. Dzięki nim dowiedzieliśmy się, że żyją tam duchy, o których do tej pory nic nie wiedzieliśmy. Pierwszą osobą zbierającą takie ciekawostki był Will Erich Peuckert, zwany jeszcze za swojego życia profesorem od czarownic. Dzisiaj najbardziej znanym człowiekiem opisującym tajemnice Gór Izerskich jest Henryk Wanek. Założono Towarzystwo Zamku Wieczornego, którego członkowie zbierają się w określonym dniu w tym tajemniczym miejscu by poczuć jego moc.

Takich miejsc jest tutaj więcej. Wystarczy przytoczyć Plac czarownic koło Kopańca, Źródło Wolfganga czy tajemnicze wały w Kopańcu. Najważniejszym jest wiedzieć, że w Górach Izerskich gospodarzem jest duch zwany Muchu.



Foto: Anna Tęcza

Andrzej Mateusiak w wystąpieniu „Deptacze” czyli jak to z nartostradami w Karkonoszach było...” przybliżył dzieje narciarstwa w okresie powojennym, w okresie kiedy przybywali tutaj działacze turystyczni ze Lwowa. Bo to dzięki ich wiedzy i zaangażowaniu turystyka narciarska rozwijała się tak prężnie.

Przedstawił także jak zmieniał się sposób znakowania tras narciarskich oraz przypomniał, że tworzone pierwsze nartostrady, choćby „Filutek” czy „Lollobrigida” były utrzymywane przez PTTK. I właśnie wtedy powstała grupa ludzi nazywanych „deptaczami”. To oni wychodząc z samego rana udeptywali śnieg na trasach zjazdowych tak by turyści mogli po nich bezpiecznie zjeżdżać. Ale nie tylko, wykonywali oni wiele innych czynności służących bezpieczeństwu narciarzy. Ludzie ci skonstruowali coś w rodzaju pierwszego ratraka tyle, że ręcznego. Były to dwa koła od roweru, do których mocowano deski oraz uchwyty służące „deptaczom” do trzymania ich podczas zjazdów. Urządzenie takie znane było tylko u nas, w Karkonoszach. Niestety gdy w roku 1973 sprowadzono tutaj pierwszy prawdziwy ratrak skończyła się era „deptaczy”. Nie byli już oni potrzebni.

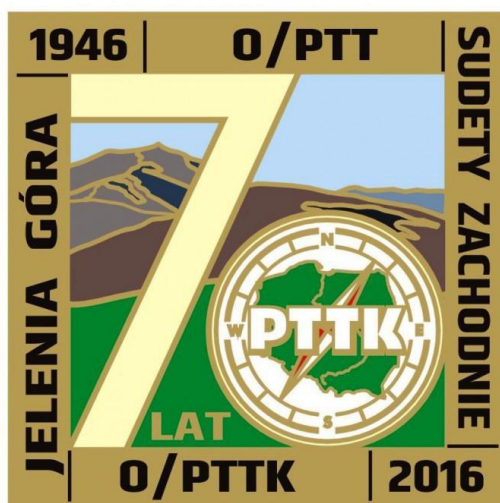
Ivo Łaborewicz przygotował referat: „Mieczysław Holz – animator wycieczek z cyklu „W niedzielę nie ma nas w domu” oraz jego spuścizna w zbiorach archiwalnych”.

Ludziom związanym z turystyką jeleniogóorską Mieczysława Holza nie trzeba przedstawiać. Był to przecież człowiek, który prowadził wiele lat cykl wycieczek "W niedzielę nie ma nas w domu". W sumie przypisuje się mu poprowadzenie 2300 wycieczek, w których wzięło udział ponad 50 tysięcy uczestników. Niestety po jego śmierci nie udało się utrzymać tej imprezy.



Odświeżenie tablicy poświęconej Tadeuszowi Steciowi. Foto: Krzysztof Tęcza

W Archiwum Państwowym w Jeleniej Górze zachowało się trochę materiałów o tym wspaniałym człowieku, wciąż jednak jest w nich wiele luk.



Andrzej Ciosański zaprezentował referat „27 lat bractwa rycerskiego na zamku Chojnik”. Przypomniał początki tworzenia drużyny. Wspomniał o inicjatorze turniejów rycerskich Jerzym Czajce. Opowiedział o tym jak rozwijał się ruch rycerski w poprzednich latach, o kulminacji tego ruchu, i jego stanie obecnym. Przypomniał o wspaniałym wydarzeniu kiedy to udało mu się wjechać konno w pełnej zbroi na Śnieżkę. Opowiedział także o wielu zabawnych zdarzeniach związanych z ich uczestnictwem w turniejach zagranicznych kiedy to przewozili przez granice nie tylko zbroje, miecze, kusze ale także armatki oraz proch potrzebny do strzelania z nich. Nie zawsze mogli liczyć na zrozumienie ze strony służb celnych. A przecież Bractwo Rycerskie zamku Chojnik była to pierwsza w historii Grupa Towarzyska o charakterze zbrojnym.

Krzysztof Tęcza w wystąpieniu zatytułowanym „Nasz Oddział” zaprezentował krótką historię Oddziału ale przede wszystkim zwrócił uwagę na posiadaną kadrę programową. Bo to przecież działacze, ludzie organizują wszelkie imprezy, to ich działania i praca czyni, iż Towarzystwo nasze uważane jest za żywe. Bez bowiem ich zaangażowania i poświęcenia nie mielibyśmy takich osiągnięć. To oni tworzą historię naszego Oddziału. To oni wykonując swoją pracę społecznie przyciągają chętnych na różnego rodzaju wędrowki i to dzięki ich pasji młodzi ludzie зараżają się turystyką. Dlatego należy im się wdzięczność ze strony Oddziału oraz słowa uznania ze strony tych którzy korzystają z ich pracy.

Wiktor Gumprecht opowiedział o „46 latach wędrowania „na raty” i o Teofilu Ligenzie vel Ozimku”.

Teofil Ligenza niemalże pół wieku temu wymyślił cykl wycieczek „Rajd na Raty” organizowanych od początku lutego do końca listopada. Taki sposób wędrowania spowodował, że na wycieczki z roku na rok przychodziło coraz więcej turystów. Do tej pory zorganizowano już ponad 2 tysiące wycieczek. Oprócz wycieczek pieszych podjęto organizację wycieczek autokarowych, przede wszystkim jednodniowych ale także wielodniowych. Impreza „Rajd na Raty” miała to szczęście, że po śmierci jej twórcy znalazł się kontynuator. Jest nim właśnie Wiktor Gumprecht. To dzięki jego zaangażowaniu impreza trwa. To dzięki jego uporowi pozyskuje on wciąż nowych działaczy podejmujących się prowadzić poszczególne wycieczki. Oczywiście praca przy Rajdzie jest pracą społeczną, czym często zaskoczeni są uczestnicy wycieczek.

Jacek Potocki opowiedział o „Rozwoju kolei linowych w Sudetach”. W krótki, bardzo dostępny sposób przedstawił różne typy kolejek linowych oraz historie ich budowy w Karkonoszach. Porównał kolejki działające po czeskiej stronie Karkonoszy jak i po polskiej. Dzięki temu dowiedzieliśmy się, że Czesi wyprzedzili nas jeśli chodzi o budowę pierwszych wyciągów linowych. Wyciągi po naszej stronie pojawiły się znacznie później. I znowu teraz, to Czesi są szybsi w ich unowocześnianiu polegającym w zasadzie na budowie nowych obiektów, będących o wiele bezpieczniejszymi oraz tańszymi w eksploatacji.



Foto: Krzysztof Tęcza

Aby godnie uczcić jubileusz 70-lecia Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” przygotowano spotkanie integracyjno-wspomnieniowe w schronisku Strzecha Akademicka, gdzie przybyli działacze mogli po raz pierwszy od dłuższego czasu spotkać się i odetchnąć od codziennych obowiązków.

Zanim jednak to nastąpiło przemieszczono się na ul. 1-go Maja 86 gdzie na budynku, w którym swoją siedzibę ma Oddział PTTK oraz Spółka „Sudeckie Hotele i Schroniska” osłonięto tablicę upamiętniającą wybitnego krajoznawcę Tadeusza Stecia. Jednocześnie otworzono szlak turystyczny nazwany imieniem Tadeusza Stecia. Szlak koloru żółtego prowadzi z Jeleniej Góry na Słonecznik. Aby dostosować go do nowej roli jego trasa została odpowiednio skorygowana.

Odstonięcia tablicy dokonali wspólnie: Grzegorz Błaszczyk (prezes Spółki „Sudeckie Hotele i Schroniska”), Piotr Gryszel (prezes Koła Przewodników Sudeckich przy Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie”), Krzysztof Paul (prezes Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze, Andrzej Mateusiak (wiceprezes zarządzający) i Krzysztof Tęcza (wiceprezes).

Aby wszyscy przybyli na konferencję mogli zapoznać się z działalnością Oddziału PTTK „Sudety zachodnie” w Jeleniej Górze oraz jego historią otrzymali wydany na tę okoliczność przez Regionalną Pracownię Krajoznawczą Karkonoszy działającą przy Związku Gmin Karkonoskich w Bukowcu „Zeszyt Historyczny” nr 7(11)2016.

Krzysztof Tęcza